

William J. H o y e, *Gottese Erfahrung? Klärung eines Grundbegriffs der gegenwärtigen Theologie*, Benziger Verlag, Zürich 1993, 265 s.

Pojęcie *doświadczenia Boga* zajmuje we współczesnej teologii miejsce pojęcia zasadniczego. Można wysunąć tezę, że zajęło ono nawet miejsce przyznane wcześniej tzw. *dowodom na istnienie Boga*, nazywanym dziś *powszechnie argumentami za istnieniem Boga*. Dla niemałej grupy teologów *doświadczenie Boga* stanowi niewzruszony fundament, na którym może budować cała teologia, gdyż owo doświadczenie odznacza się cechą bezpośredniości. Herbert V o r g r i m l e r, pisząc wstęp do myśli Karla R a h n e r a, mówi nawet o teologii jako *upewnieniu i wyjaśnieniu doświadczenia Boga*. W tak pojmowanej teologii refleksja intelektualna ma znaczenie jedynie pomocnicze i drugorzędne. Filozofia i dogmat zostają w niej w pewnym stopniu zrelatywizowane, choć – na szczęście – nie uznane za całkiem zbędne. Można więc stwierdzić, że pojęcie *doświadczenia Boga* w krótkim czasie zrobiło niemałą karierę, zdobywając uznanie teologów.

Problem *doświadczenia Boga* w aspekcie wyjaśnienia samego pojęcia, tak istotnego we współczesnej teologii, podejmuje William J. H o y e. Urodził się w roku 1940 w Connecticut (USA). Studiował w Bostonie, Strassburgu, Monachium i Münster, m.in. filozofię i teologię. W roku 1971 otrzymał promocję doktorską w zakresie teologii na podstawie rozprawy pisanej pod kierunkiem Karla R a h n r a. Od roku 1980 jest profesorem teologii systematycznej (ze szczególnym uwzględnieniem antropologii teologicznej) na Uniwersytecie w Münster.

Swoją książkę traktuje H o y e jako próbę dyskusji ze współczesnym rozumieniem problemu doświadczenia Boga. Pojęciami kluczowymi w tej dyskusji są następujące terminy: *doświadczenie, konkretnie, refleksja, rzeczywistość, miłość*. Pytaniem podstawowym jest pytanie o relację pomiędzy doświadczeniem Boga a rzeczywistością. Głównym powodem aktualności pojęcia *doświadczenia Boga* jest dla H o y e ' a fakt, iż dla ludzkiej świadomości doświadczenie stanowi bramę do rzeczywistości. Poza tym ludzkie życie w historii domaga się doświadczenia Boga. H o y e stawia jednak zaskakującą i dyskusyjną tezę: *Doświadczenie Boga nie istnieje w obecnym życiu, lecz jedynie w eschatologicznym sposobie bytowania, w życiu wiecznym. Innymi słowy: Wychodząc z pojęcia doświadczenia Boga można wprawdzie określić sens życia, jednak nie samo życie obecne.* (Wprowadzenie, s. 21). Z tego sformułowania wynika, że H o y e nie przyznaje człowiekowi wierzącemu możliwości doświadczenia Boga w życiu ziemskim, przesuwałac takie doświadczenie na życie wieczne. Wynikają stąd przynajmniej dwie poważne trudności: Pierwsza: Czy eschatologia to jedynie życie po śmierci? H o y e zdaje się ignorować tendencję współczesnej eschatologii do rozciągania pojęcia doświadczenia Boga. Doświadczenie zaś, za którym opowiada się H o y e, zdaje się nosić cechy doświadczenia typowego dla nauk przyrodniczych. Zgodnie z twierdzeniem św. T o m a s z a z Akwinu, Bóg który pozwoliłby się ogarnąć i zrozumieć, nie byłby Bogiem. Można więc ryzykować tezę, że H o y e rozporządza dość arbitralnym pojęciem *doświadczenia Boga*, co może mieć istotny wpływ na sposób oceny poglądów w tej kwestii wyrażanych przez innych teologów, prezentowanych w tej książce.

Składa się ona z pięciu rozdziałów. W rozdziale I. (ss. 22-38) H o y e omawia naukę Kościoła katolickiego na temat doświadczenia Boga. II Sobór Watykański tylko jeden raz używa tego sformułowania w *Gaudium et spes*, nie definiując, co rozumie pod tym pojęciem. Jest rzeczą wielce symptomatyczną, że autor omawia trzynastowieczny spór o *visio beatifica* i odrzucenie ontologizmu i modernizmu w czasach późniejszych. Wiąże się to z postawioną we wstępie tezą i swoistym rozumieniem terminu *doświadczenie Boga*. Zaskakuje przy tym zupełnie milczenie w tym kontekście na temat mistycznego doświadczenia Boga, które Kościół uznaje, ogłaszając niejednokrotnie świętymi ludzi obdarzonych charyzmatem takiego oglądu Boga w warunkach życia ziemskiego. Spór nauki katolickiej z logicznym pozytywizmem to treść rozdziału II. (ss. 39-65). Teoria sejentyzmu odmawiała sensowności wszystkiemu, co wymykało się metodom nauk empirycznych. Przypaść należy, że w rozdziale tym autor referuje tezę pozytywizmu logicznego bardzo pobieżnie, ograniczając się do twierdzeń podstawowych, ogólnie znanych. Rozdział III. (ss. 66-111) nosi tytuł: *Doświadczenie Boga jako związek z rzeczywistością*. Czytelnik znajdzie tu prezentację poglądów tych autorów (niemieckojęzycznych), którzy o doświadczeniu Boga mówią w aspekcie doświadczenia rzeczywistości. H o y e omawia poglądy dwóch pedagogów religii: F. W e i d m a n n a i J. S c h ü t t a, oraz L. B o f f a (wszelkie nauczanie i teologiczne traktaty o łasce wyrażają doświadczenie łaski); G. G r e s h a k e (doświadczenie świata w postawie wiary); W. B e i n e r t a (doświadczenie tego, co absolutne) oraz W. K a s p e r a (doświadczenie Boga jako doświadczenie sensu). H o y e przytacza

wprawdzie poglądy tych myślicieli, lecz nie podejmuje z nimi dyskusji, co zapowiadał we wstępie książki i co miało charakteryzować jego metodę teologiczną. Podobne wrażenie odnosi się podczas lektury rozdziału IV. (ss. 112-170). Być może wynika to z szacunku dla swojego nauczyciela, jako że H o y e omawia tu poglądy Karla R a h n e r a, streszczając je w słowach: *Doświadczenie Boga jako rzeczywistość*. Autor proponuje, by teologię R a h n e r a rozumieć jako teologię doświadczenia. Można tu zauważyć wpływ nowszej recepcji myśli Karla R a h n e r a, odkrywającej źródła tej teologii w religijnym doświadczeniu Boga (Fischer, Neufeld). Dopiero w V., ostatnim, najobszerniejszym rozdziale (ss. 171-245), po przedstawieniu poglądów Carla Friedricha von W e i z s ä c k e r a (*Doświadczenie Boga jako rzeczywistość poza bytem*), autor podejmuje z nimi polemikę. Wskazuje, że kluczowy dla W e i z s ä c k e r a termin *rzeczywistość* nie jest terminem technicznym, więcej, nie jest nawet pojęciem. H o y e wykazuje, że błąd W e i z s ä c k e r a polega nie tylko na koncepcji poznania Boga, co o wiele bardziej na sposobie rozumienia *doświadczenia Boga*. Niemiecki myśliciel definiuje doświadczenie w ten sposób, że zakłada ono pojęcie rzeczywistości. Tak więc doświadczenie nie jest ostateczną formą poznania.

Do jakich wniosków dochodzi H o y e ? W podsumowaniu (ss. 246-251) stwierdza on, że *rzeczywistość Boga* pozostaje czystą transcendencją, nieosiągalną dla doświadczenia, pojęciowania, idei. Już sam termin *doświadczenie Boga* zawiera jego zdaniem wewnętrzną sprzeczność. Jednakże jedność konkretnej rzeczywistości stanowi podstawę wypowiedzenia czegoś sensownego na temat idei doświadczenia Boga. Teza, na którą zgadza się H o y e, brzmi: *Nie doświadczenie Boga, lecz pragnienie doświadczenia Boga charakteryzuje egzystencję w świecie historycznym* (s. 249). Dlatego też: *Więź z Bogiem, która jest możliwa w czasie historycznym, nie jest doświadczeniem Boga, lecz pragnieniem Boga* (s. 251).

Zaletą książki H o y e ' a jest niewątpliwie jej prosta, ale atrakcyjna forma argumentacji, a także umiejętność angażowania czytelnika w omawiane zagadnienie. Otrzymuje on zarys problematyki, niezwykle dziś aktualnej i w dużym stopniu rozstrzygającej o najbliższej przyszłości teologii. Autor nie proponuje jednak klasycznej tematyki, prawie kompletnym milczeniem pomija tak ważną kwestię, jaką jest doświadczenie mistyczne. Wydaje się, że jedną z przyczyn odmówienia przez H o y e ' a człowiekowi możliwości doświadczenia Boga w tym życiu jest pojmowanie doświadczenia w sensie zbliżonym do koncepcji nauk przyrodniczych. Wprawdzie nie stwierdza tego wyraźnie w swojej książce, ale czytelnik dość łatwo odnajdzie ukryte struktury takiego myślenia. H o y e otwiera dyskusję, swoiście do niej prowokując poprzez zajęcie stanowiska skrajnego, odmawiającego człowiekowi możliwości doświadczenia Boga. Oznacza to krytykę tych teologów, którzy chcieliby budować teologię na bazie doświadczenia Boga. Z tego względu książka, której podtytuł wskazuje na to, iż ma ona pomóc w wyjaśnieniu pojęcia kluczowego we współczesnej teologii, spełnia swoje zadanie jedynie w pewnym stopniu, opowiadając się przeciwko możliwości doświadczenia Boga. Takie stanowisko zdaje się pozostawać w sprzeczności nie tylko z tenencjami współczesnej teologii, ale nawet z codziennym doświadczeniem człowieka wierzącego.